

Sygn. akt V ACa 822/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irma Kul
Sędziowie:	SA Katarzyna Przybylska (spr.) SO del. Krzysztof Gajewski
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
w W. i Szpitalowi (...) im. dr A. J.
w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 21 czerwca 2013 r. sygn. akt IC 522/10

I. uchyła zaskarżony wyrok w punkcie 2 (drugim), 4 (czwartym), 5 (piątym) i 6 (szóstym) i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą;

II. oddala apelację w pozostałej części.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powódka A. P. wniosła o zasądzenie od pozwanych Szpitala (...) im. dr A. J. w B. (ad. 1) oraz (...) S.A. w W. (ad. 2) na jej rzecz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, z tymże zapłata zasądzonej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia od zapłaty drugiego. Ponadto powódka domagała się zapłaty kwoty 84.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, z tymże zapłata tej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia, ewentualnie, w razie nie uwzględnienia powyższego żądania, zasądzenia na jej

rzecz kwoty 1.000 zł tytułem renty płatnej do 10 dnia każdego miesiąca przez okres 7 lat od dnia uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie, z tymże zapłata zasądzonej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia. Jednocześnie powódka żądała zasądzenia na jej rzecz od pozwanych kosztów procesu.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany Szpital (...) im. dr A. J. w B. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z 21.06.2013 r. zasądził od pozwanych na rzecz powódki kwotę 25.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19.11.2010 r. do dnia zapłaty oraz rentę w wysokości 400 zł miesięcznie płatną do 10-go każdego miesiąca przez okres 7 lat począwszy od uprawomocnienia wyroku z tym ustaleniem, że zapłata wyżej wymienionych kwot przez jednego z pozwanych zwalnia od zapłaty przez drugiego z nich, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach:

Na wezwanie powódki A. P. w sobotę 24 lutego 2007 roku po północy do miejsca jej zamieszkania przybyło Pogotowie (...) w B.. Powodem wezwania były występujące u jej męża E. P. (...). Lekarz przeprowadzający wstępne badania zdecydował o przetransportowaniu pacjenta do Szpitala (...) im. dr A. J. w B., gdzie

na Izbie Przyjęć zajął się nim lek. med. T. Z., który zebrał wywiad, a także wykonał szereg badań. Stan ogólny pacjenta lekarz określił jako średnio dobry, bez duszności. Stwierdził, że nie wymaga on pilnej hospitalizacji na oddziale (...). Zalecił E. P. dalsze leczenie w poradni rejonowej i(...).

Po powrocie do domu mąż powódki czuł się nadal źle. (...). Pomimo tego nie szukał pomocy lekarskiej. W poniedziałek 26 lutego 2007 roku około godziny czwartej rano stan E. P. był na tyle zły, że powódka ponownie wezwała Pogotowie (...) w B.. Wówczas pojawiły się u niego (...). Pacjent został przewieziony do Szpitala (...) w B., gdzie stwierdzono (...). Ponadto rozpoznano między innymi (...) O godzinie ósmej rano stwierdzono zgon E. P..

Na skutek skargi powódki, po przeprowadzeniu postępowania dyscyplinarnego, Okręgowy (...) przy (...)(...) orzeczeniem z dnia 17 sierpnia 2009 roku uznał lek. med. T. Z. za winnego tego, że podczas pełnienia dyżuru w Izbie Przyjęć Szpitala (...) im. dr A. J. w B. w dniu 24 lutego 2007 roku, mimo istniejących cech poważnego zagrożenia zdrowia lub życia, odesłał E. P. do domu, co mogło przyczynić się do zgonu pacjenta w dniu 26-lutego 2007 roku i za to, udzielił mu kary upomnienia.

Przyczyną śmierci E. P. był (...). Błąd lekarski lekarza przyjmującego męża powódki na izbie przyjęć, polegający na niezatrzymaniu pacjenta do dalszej obserwacji w szpitalu, pozostaje w takim samym związku przyczynowym z jego, zgonem, jak zaniechanie poszkodowanego w poszukiwaniu pomocy lekarskiej przez ponad dwie doby, pomimo tego, iż jego stan zdrowia się nie poprawiał.

W chwili zdarzenia mąż powódki miał 70 lat. Był na emeryturze. Dodatkowo dorabiał jako taksówkarz. Z tego tytułu w okresie od grudnia 2003 roku do lutego 2007 roku uzyskiwał średni miesięczny dochód w wysokości 831,82 zł.

Powódka obecnie ma 71 lat. Utrzymuje się ze swojej emerytury. Z tego tytułu uzyskuje miesięcznie kwotę 961 zł netto. Przed zdarzeniem utrzymywała się z mężem z dwóch emerytur oraz z zarobku E. P. na taksówce. Powódka zawsze mogła liczyć na jego pomoc. Mąż nosił węgiel, przywoził zakupy, a także w razie potrzeby zawoził powódkę do lekarza, wspólnie wyjeżdżali do sanatorium. Byli ze sobą związani. Ich małżeństwo trwało dwadzieścia lat. Powódka mocno przeżyła śmierć męża, jednakże nie leczyła się z tego powodu psychiatrycznie. Obecnie ma problemy z zasypianiem. Ma trudności z wykonywaniem czynności, które wcześniej były domeną męża. (...). Systematycznie zażywa lekarstwa. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany ad. 2. który ponosił odpowiedzialność za szkodę w związku z udzieleniem pozwanemu ad. 1 ochrony ubezpieczeniowej na podstawie dobrowolnej umowy ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej lekarzy, przedstawicieli innych zawodów medycznych oraz zakładów opieki zdrowotnej, wypłacił powódce kwotę 30.000 zł tytułem stosownego odszkodowania w związku ze zgonem E. P..

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty, zeznania powódki, a także na podstawie sporządzonych opinii biegłych sądowych.

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zgromadzone w sprawie, ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu, ani też nie została zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego na walor wiarygodności zasługiwały zeznania powódki A. P., która przedstawiła przebieg wizyt Pogotowia (...) w B. w jej mieszkaniu, opisała także stan zdrowia męża przed zgonem, a ponadto podała jakie zmiany zaszły w jej sytuacji życiowej po śmierci E. P..

Sąd w swojej ocenie oparł się na w pełni wiarygodnych opiniach sporządzonych przez: biegłego z dziedziny (...) - dr n. med. A. K. oraz z dziedziny (...) - R. K.. Biegły dr n. med. B.-K. w opinii wskazała, że stan pacjenta w chwili badania w izbie przyjęć nie był jednoznacznie wskazujący na potrzebę hospitalizacji, jednakże powinien on pozostać w szpitalu na obserwacji. Decyzja taka wcale nie oznacza, że do zgonu by nie doszło. Jedynie prawdopodobieństwo jego wystąpienia byłoby mniejsze. Opinie zostały sporządzone zgodnie z zasadami fachowej wiedzy i doświadczenia opiniujących.

Biegły R. K. dokonał w opinii wyliczenia, iż w okresie od grudnia 2003 roku do lutego 2007 roku dochód E. P. z prowadzenia taksówki wynosił kwotę 831,82 zł netto.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z dziedziny (...), albowiem nie wymagały tego okoliczności sprawy.

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach wskazał, iż w rozpoznawanej sprawie powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej z mężem E. P., który zmarł na skutek błędu lekarskiego. Dodatkowo żądała zapłaty skapitalizowanej renty lub ewentualnie co miesięcznej renty z uwagi na pogorszenie się jej sytuacji majątkowej. Roszczenia powódki należało wywodzić z treści art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc oraz art. 447 kc i art. 446 § 2 kc.

Pozwany ad. 2 broniąc się przed tak sformułowanym powództwem twierdził, iż jego odpowiedzialność jest węższa niż odpowiedzialność szpitala i nie obejmuje rekompensaty za naruszenie dóbr osobistych. Jednocześnie zaznaczył, iż odnośnie zdarzeń, które miały miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, przepisy art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc nie dawały podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia na skutek utraty życia przez osobę bliską. Natomiast pozwany ad. 1 kwestionował założenie, że bezpośrednią przyczyną zgonu pacjenta był błąd lekarski, który jest bezsporny. Podnosił, że również zaistniałe zaniechanie ze strony poszkodowanego, w postaci braku poszukiwania pomocy lekarskiej, miało istotne znaczenia dla powstałego skutku. W ocenie Sądu I instancji stanowisko pozwanego ad. 2 nie zasługiwało na aprobatę. Podkreślił, iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 kc ma charakter otwarty. Powszechnie przyjęte jest, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 kc jest kult pamięci osoby zmarłej, to tym bardziej do tego katalogu zaliczyć należy więź pomiędzy osobami żyjącymi. Wobec tego uznać należy, iż szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny stanowi dobro osobiste chronione wyżej wskazanymi przepisami. Więż ta musi mieć charakter szczególny, charakterystyczny dla prawidłowo funkcjonującej rodziny, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Zatem Sąd Okręgowy uznał, że nie ma przeszkód, aby w niniejszej sprawie miał zastosowanie art. 448 kc. Nowelizacja art. 446 kc, polegająca na dodaniu § 4, nie pozbawia najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc także w wypadku, gdy śmierć będąca skutkiem czynu niedozwolonego nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, czyli przed dniem wejścia w życie znowelizowanego przepisu. Sąd Okręgowy powołał się na ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego w tej kwestii (wyrok Sądu Najwyższego z dnia

22.10.2010 roku, III CZP 76/10, LEX nr 604152; wyrok Sądu najwyższego z dnia 13.07.2011 roku, III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10). Podkreślił, że nie jest tak, że dopiero z chwilą wejścia w życie art. 446 § 4 kc możliwe jest przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego najbliższym członkom rodziny za śmierć osoby bliskiej. Wprowadzenie tego przepisu nie może być odczytywane w relacji do art. 448 kc, który zarówno przed 3 sierpnia 2008 roku, jak i po tej dacie funkcjonuje bez zmian. Artykuł 446 § 4 kc poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia, bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Przepis ten jedynie skonkretyzował krąg osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia wskutek śmierci osoby najbliższej oraz przesłanki jego stosowania. Ta regulacja nie wyłącza możliwości domagania się zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć osoby bliskiej na mocy art. 448 kc, z tym że w przypadku wytoczenia powództwa w oparciu o ten przepis strona musi wykazać się znacznie większą aktywnością w związku z koniecznością wykazania istnienia rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste. W konsekwencji dochodzenie roszczenia o zadośćuczynienie dla najbliższych członków rodziny zmarłego może mieć obecnie miejsce w oparciu o oba wyżej wskazane przepisy.

Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany ad. 2 błędnie twierdzi, że jego odpowiedzialność jest węższa od odpowiedzialności szpitala bowiem roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mieści się w zakresie pojęcia szkody osobowej według § 3 OWU OC, która obejmuje między innymi szkodę wynikającą z pozbawienia życia. Akt ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy (krzywda). Nie ma podstaw do uznania, że ochrona ubezpieczeniowa udzielona szpitalowi nie obejmowała swoim zakresem zadośćuczynienia za krzywdę, wywodzoną na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc.

Sąd Okręgowy podkreślił, że poza sporem jest fakt popełnienia przez lekarza placówki służby zdrowia błędu lekarskiego polegającego na niezatrzymaniu E. P. w szpitalu pomimo istniejących cech zagrożenia zdrowia i życia. Lekarz przyjmujący na izbie przyjęć w dniu 24 lutego 2007 roku niedostatecznie wnikliwie przeanalizował wynik badań męża powódki i podjął decyzję o wypuszczeniu go do domu. Za ten czyn, stanowiący naruszenie art. 30 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 roku zawodach lekarza i lekarza dentystry (tekst jednolity - Dz. U. 2011 r. Nr 277, poz. 1634 ze zm.) oraz art. 2 pkt 2 i art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej, został on ukarany dyscyplinarnie. W ocenie Sądu Okręgowego z całokształtu materiału dowodowego nie można wyprowadzić wniosku, że była to jedyna przyczyna w łańcuchu zdarzeń, która doprowadziła do śmierci męża powódki. Z opinii biegłego z dziedziny (...) wynika, że powyższe błędne zachowanie lekarza nie zwalniało poszkodowanego z poszukiwania pomocy lekarskiej w sytuacji nadal utrzymującego się złego stanu zdrowia. Tymczasem przez ponad dwie doby E. P. nie szukał pomocy, czym obniżył swoje szanse na uratowanie życia. Dodać należy, iż lekarz na izbie przyjęć zalecił mu dalsze leczenie ambulatoryjne. Zatem wcale nie uznał, że jego stan nie wymaga działań medycznych, jedynie w jego ocenie E. P. nie kwalifikował się do hospitalizacji. Kierując się wnioskami z opinii biegłego z dziedziny (...), Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność, iż mąż pozwanej nie udał się do lekarza w takim samym stopniu przyczyniła się do śmierci pacjenta, jak błędne zachowanie lekarza pozwanego szpitala. Wobec tego, w myśl art. 362 kc, Sąd Okręgowy uznał, że poszkodowany swoim zaniechaniem przyczynił się do rozmiarów szkody w 50 % o tyle obniżył ustaloną kwotę zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu I instancji z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bez wątplenia wynika, że pomiędzy powódką a jej mężem istniały silne więzy emocjonalne. Byli oni małżeństwem przez dwadzieścia lat. Powódka zawsze mogła liczyć na pomoc zmarłego, w różnych czynnościach dnia codziennego. Nie było wątpliwości, że tworzyli oni prawidłowo funkcjonującą rodzinę.

Na skutek nagłej śmierci E. P. doszło do zerwania więzi emocjonalnej łączącej małżonków, co spowodowało u powódki ból, cierpienia psychiczne i poczucie straty. Co prawda powódka nie podjęła leczenia psychiatrycznego, jednakże nie ulegało wątpliwości, iż bardzo mocno przeżyła śmierć najbliższej osoby. Utraciła jego wsparcie i obecnie, ze względu na swój wiek, ma trudności z wykonywaniem czynności dnia codziennego, które były domeną zmarłego. Nadal ma trudności z zasypianiem. Sąd I instancji podkreślił, iż w wyniku śmierci męża komfort życia powódki uległ obniżeniu, co nie pozostaje bez wpływu na jej kondycję psychiczną. Dotyczy to także jej obecnej sytuacji finansowej, która uległa pogorszeniu od tej sprzed zdarzenia, albowiem E. P. dorabiał do swojej emerytury wykonując zawód taksówkarza.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, przede wszystkim zaś wiek poszkodowanego (w chwili zdarzenia miła 70 lat), wiek powódki, zakres jej cierpień psychicznych i ich rozmiar oraz fakt pogorszenia się komfortu życia powódki po stracie męża, Sąd Okręgowy uznał, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w niniejszej sprawie jest kwota 50.000 zł. Uwzględniając całokształt okoliczności, żądanie opiewające na sumę 100.000 zł nie mogło zostać uznane za zasadne, albowiem było wygórowane i zmierzało do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki kosztem pozwanych. Ponadto nie można tracić z pola widzenia, iż powódka otrzymała już od pozwanego kwotę 30.000 zł, co prawda tytułem odszkodowania, nie zaś zadośćuczynienia, jednakże jej wypłacenie z pewnością pozytywnie wpłynęło na jej psychikę, co musiało także oddziaływać na jej poczucie krzywdy. Ustalona kwota zadośćuczynienia realizuje kompensacyjną funkcję tego świadczenia. Jej wysokość przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość.

Ze względu na fakt 50 % przyczynienia się poszkodowanego do rozmiarów doznanej przez niego szkody, ustaloną wyżej kwotę 50.000 zł na mocy art. 362 kc Sąd Okręgowy pomniejszył o połowę. W konsekwencji pozwani powinni wypłacić powódce tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi emocjonalnej z mężem kwotę 25.000 zł, przy czym spełnienie tego świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego z tego obowiązku, albowiem odpowiedzialność pozwanego ad. 1 wynika z popełnionego deliktu, zaś pozwanego ad. 2 - z umowy ubezpieczenia łączącej go ze szpitalem.

Przechodząc do roszczenia o zapłatę renty Sąd Okręgowy zaznaczył, iż zmarły zasilał wspólny budżet domowy dochodami z prowadzenia taksówki. Środki te były dostarczane stale od grudnia 2003 roku do lutego 2007 roku. Wobec tego w ocenie Sądu I instancji istnieją podstawy do przyznania powódce renty na podstawie art. 446 § 2 kc. Jej wysokość została obliczona w oparciu o wnioski opinii biegłego z dziedziny księgowości, który wyliczył, iż mąż powódki z tytułu prowadzenia taksówki uzyskiwał średni miesięczny dochód w powyższym okresie na poziomie 831,82 zł netto. Dla przejrzystości rachunku Sąd Okręgowy zdecydował się zaokrąglić tak uzyskaną sumę do kwoty 800 zł. Podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia pieniężnego, również powyższa kwota w myśl art. 362 kc uległa pomniejszeniu o 50 % ze względu na przyczynienie się do szkody. Pozwani in solidum winni uiszczać A. P. miesięczną rentę w wysokości 400 zł przez okres 7 lat, zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w mniejszej sprawie istnienia ważnych powodów, które przemawiałyby za zastosowaniem art. 447 kc. Stan zdrowia powódki nie uzasadniał przyznania jej skapitalizowanej renty w myśl powyższego przepisu. Co prawda cierpi ona na różne schorzenia, jednakże ich istnienie nie wymaga poniesienia przez nią jednorazowego wydatku, który doprowadziłby do znacznej poprawy w tym zakresie. Miesięczna renta w pełni realizuje potrzeby powódki dotyczące stanu jej zdrowia.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo (punkt 3 wyroku).

Sąd Okręgowy stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu wyrażoną w art. 100 kpc oraz na mocy § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. 2013 r., poz. 461) zasądził od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1.447 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W myśl art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zasądzono od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. kwotę 4,208 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych. Kwoty te zostały obliczone w oparciu o art. 100 kpc, stosownie do zakresu w jakim pozwani przegrali proces.

Stosując również wspomniany art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, od uiszczenia których powódka została zwolniona, Sąd obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obydwaj pozwani.

Pozwany ad 1 (...) zaskarżył wyrok w punktach 1,2,4,5 zarzucając:

- naruszenie przepisu art. 448 w zw. z art. 23 i 24 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- naruszenie art. 65 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- naruszenie art. 446 § 2 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- naruszenie art. 6 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,
- naruszenie art. 98 kpc poprzez jego błędne zastosowanie.

W związku ze złożoną apelacją wniosł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę

- punktu 1 i 2, oddalenie powództwa w całości,
- punktu 4 i 5 w zakresie kosztów postępowania za I instancję i przyznanie pełnych kosztów postępowania na rzecz (...) SA,

2) zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz (...) SA w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany ad 2 Szpital (...) A. J. w B. zaskarżył wyrok w części tj. w pkt 1,2,4,5 zarzucając:

- 1) naruszenie art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez oparcie rozstrzygnięcia na błędnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji sprzeczność ustaleń faktycznych oraz rozstrzygnięcia Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a także zasadami logiki i doświadczenia życiowego.
- 2) naruszenie art. 100 zd. 1 oraz 102 kpc przez jego niezastosowanie.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie,
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego ad. 1 kosztów procesu, za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.
- zmianę postanowienia w zaskarżonym zakresie i odstąpienie do obciążania pozwanego ad. 1 kosztami postępowania, względnie
- uwzględnienie prawidłowej proporcji wyniku sprawy dla rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje pozwanych są częściowo zasadne.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne oraz wywiedzione na ich podstawie konsekwencje prawne w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 1 zaskarżonego wyroku tj. zasądzającego na rzecz powódki zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej i przyjmuje je za własne. Zagadnienie prawne czy Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w oparciu o art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc także wtedy gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia było przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, który podjął w tej mierze pozytywną uchwałę

(uchwała z 13.07.2011 r. CZP 32/11 OSNC 1/2012 poz. 10). Uchwała ta podjęta została w oparciu o ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, który wielokrotnie zajmował się tym zagadnieniem przed zmianą przepisów kc. Również po wprowadzeniu § 4 do art. 446 kc stanowisko Sądu Najwyższego pozostało nie zmienne. Przepis art. 446 § 4 kc nie uchylił art. 448 kc, ma on zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w których czyn niedozwolony popełniony został po 3.08.2008 r. Był on jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzającej dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów jak i ograniczającej krąg osób uprawnionych.

Mając powyższe na uwadze apelacje pozwanych w części dotyczącej zaskarżenia rozstrzygnięcia Sądu okręgowego zawartego w pkt 1 wyroku należy uznać za niezasadne i jako takie podlegające oddaleniu na mocy art. 385 kpc.

Za zasadne natomiast należy uznać apelacje pozwanych w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2 wyroku. Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o opinię biegłego jedynie wysokość dochodów jakie uzyskiwał zmarły mąż powódki jako taksówkarz. W tej części Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Opinia sporządzona przez biegłego jest wyczerpująca, rzetelna, wydana w oparciu o specjalistyczną wiedzę. Argumenty apelacji zmierzające do jej podważenia nie zasługują na uwzględnienie, tym bardziej, że strony mogły wyjaśnić wątpliwe kwestie podczas składania przez biegłego opinii uzupełniającej na rozprawie przed Sądem I instancji. Rację mają natomiast skarżący, że Sąd nie dokonał żadnych ustaleń odnośnie zasadności okresu na jaki zasądził rentę na rzecz powódki. W szczególności Sąd nie ustalił czy mąż powódki cierpiał wcześniej na jakieś schorzenie przewlekłe, jeżeli tak to czy leczył się systematycznie, przebywał pod opieką lekarzy specjalistów, czy prowadził zdrowy, aktywny tryb życia co pozwoliłoby na ewentualne ustalenie czy istniało prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że E. P. mógłby przez okres 7 lat pracować zarobkowo prowadząc taksówkę w takim samym wymiarze jak przez zdarzeniem z 26 lutego 2007 r. Ponadto Sąd Okręgowy nie wyjaśnił czy i w jaki sposób rozliczył kwotę 30.000 zł, którą powódka otrzymała tytułem odszkodowania z (...). Należało rozważyć czy kwota ta ewentualnie nie powinna zostać rozliczona w zamian za zasądzoną rentę, co czyniłoby żądanie zasądzenia renty za bezzasadne.

Wobec braku jakichkolwiek ustaleń faktycznych co do zasadności oraz okresu na jaki zasądzona została renta stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy objętej żądaniem pozwu w tym zakresie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w oparciu o zaoferowane przez stronę dowody dokona ustaleń faktycznych co do żądania powódki odnośnie okresu przez jaki powinna być wypłacana renta mając na uwadze stan zdrowia oraz (...). Następnie dokona ustaleń na jakie potrzeby została spożytkowana kwota 30.000 zł wypłacona przez (...) z tytułu odszkodowania. Po tak dokonanych ustaleniach faktycznych dokona oceny zasadności żądania powódki oraz ewentualnego okresu w jakim powinno być wypłacane świadczenie ze szczególnym uwzględnieniem czy wypłacone odszkodowanie opiera się na tych samych okolicznościach co ewentualnie zasądzona renta.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 386 § 4 kpc Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w pkt 2,4,5,6, do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancją odwoławczą.